

Wielorybnicy kontra turyści

12 maja 2014

Na Islandii rozpoczął się wywołujący co roku wiele kontrowersji sezon polowań na wieloryby. Jednak firmy zajmujące się usługami turystycznymi, związanymi z oglądaniem wielorybów, wyraziły już duże niezadowolenie.

Jak donosi mbl.is, już pierwszy wieloryb karłowaty został w tym roku upolowany. Kwota połowowa obejmuje jeszcze 49 zwierząt, które mogą zostać złapane w zatoce Faxaflóa, w okolicach Reykjavíku. Ponadto w tym roku, począwszy od czerwca rozpocznie się akcja poławiania finwali, które są wymienione jako gatunek zagrożony. Firmy poławiające wieloryby będą mogły zabić 154 finwale.

Z tych informacji cieszą się chyba tylko wielorybnicy.

Rannveig Grétarsdóttir przedstawicielka i dyrektorka firmy turystycznej Elding, która oferuje wycieczki na zwiedzanie wielorybów, powiedziała dziennikarzom, że w tym sezonie letnim Islandia będzie miała bardzo dużo turystów. Według niej tak dobrze rosnąca branża jaką jest turystyka, nie idzie w parze z wielorybnictwem. Rannveig uważa, że prowadzenie polowań na wieloryby w tej samej zatoce co odbywają się wycieczki na oglądanie tych zwierząt ma bardzo negatywny wpływ na turystykę. Zabijanie tych zwierząt doprowadza do tego, że finwale i płetwale karłowate boją się zbliżyć do łodzi i je unikają.

W ubiegłym roku, Rannveig podała ten sam argument w rozmowie z Grapevine, dodając, że szanse zobaczenia wieloryba w zatoce Faxaflóa maleją właśnie z powodu połowów.

„W północnej Islandii płetwale karłowate były dosłownie wszędzie” dodała mówiąc, że sytuacja ta uległa jednak zmianie od czasu kiedy rozpoczęto poławiać tam wieloryby. Z tego powodu teraz prawie nie widzi się żadnych wielorybów

karłowatych w Húsavíku, a wynika to z tego, że tam także prowadzone są polowania na te zwierzęta.

Źródło: [Iceland News Polska](#)